

Magdalena Idzikowska

Uniwersytet Zielonogórski

TACIERZYŃSTWO, SUROGATKA, BACHOR – „BRZYDKIE SŁOWA” ZWIĄZANE Z RODZINĄ W OCENIE JĘZYKOZNAWCÓW I UŻYTKOWNIKÓW JĘZYKA



Znaczenie kryterium estetycznego jako miernika oceny elementów językowych zostało dostrzeżone przez wielu językoznawców¹. Kryterium to uznano za najbardziej subiektywne ze wszystkich ocen jednostek językowych².

Witold Doroszewski³ kryterium estetyczne uznaje za podstawowy sprawdzian właściwego stylistycznie ukształtowania tekstu. Językoznawca podkreśla, że miernik ten wiąże się z funkcją ekspresywną, w związku z czym ma on charakter immanentno-językowy w przeciwieństwie do kryteriów o naturze społeczno-prestizowej. Zdaniem W. Doroszewskiego uzasadnione jest estetyczne wartościowanie nie tylko języka poetyckiego, lecz także codziennej polszczyzny. Istotne jest, aby poszczególne elementy językowe użyte zostały zgodnie ze swoją funkcją i nie odwracały uwagi odbiorcy od treści⁴. Jak zauważa W. Doroszewski, negatywne odczucia estetyczne wywoływane są nieumiejętnym doбором właściwych jednostek leksykalnych. „Przyjemności estetycznej” dostarczają odbiorcy teksty o ukształtowanych odpowiednio walorach stylistycznych⁵.

Umiejętne posługiwanie się mową polega więc na świadomym unikaniu wszystkiego, co mogłoby razić poczucie językowe odbiorców. Jak zauważają Halina Kurkowska i Stanisław Skorupka⁶, harmonię i piękno można osiągnąć tylko wtedy, gdy forma, treść

¹ Wskazują na to prace takich autorów, jak: Witold Doroszewski, Danuta Buttler, Witold Cienkowski, Stanisław Frycie, Marian Bugajski, Andrzej Markowski, Bogdan Walczak, Jadwiga Puzynina, Monika Kaczor. Szczegółowy wykaz prac poświęconych kryterium estetycznemu podaje Małgorzata Ciupińska. Por. *Kryterium estetyczne*, [w:] *Nowe spojrzenie na kryteria poprawności językowej*, red. A. Markowski, Warszawa 2012, s. 80-102.

² W pracach lingwistów sygnalizowane są trudności związane z jego właściwym zdefiniowaniem.

³ W. Doroszewski, *Kryteria poprawności językowej*, Warszawa 1950, s. 43-47.

⁴ M. Ciupińska, *op. cit.*, s. 80-81.

⁵ W. Doroszewski, *op. cit.*

⁶ H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 1959.

i barwa emocjonalna użytych środków językowych odpowiada rodzajowi wypowiedzi oraz sytuacji komunikacyjnej.

Wypowiedzi użytkowników języka (wyrażane na różnych forach internetowych), dotyczące ich odczuć związanych z określonymi słowami, potwierdzają istnienie różnic w postrzeganiu elementów języka pod względem ich odbioru, jak również stosowności i zasadności użycia. Estetyka, jak podkreśla Marian Bugajski, jest kategorią opisu funkcjonującą w świadomości językowej⁷.

W artykule zwracam uwagę na estetyczny aspekt określeń funkcjonujących w przestrzeni medialnej. Pod uwagę biorę sformułowania odnoszące się do rodziny⁸. Rozpatrywane tu określenia stały się przedmiotem dyskusji i oceny użytkowników języka. Zainteresowanie nimi, a niejednokrotnie towarzyszące temu zaangażowanie emocjonalne, o czym świadczą przytaczane wypowiedzi, daje podstawę do uwzględnienia tych ocen.

W związku z zachodzącymi zmianami społecznymi i kulturowymi obszar rodziny oraz związana z nią problematyka społeczna to jednocześnie obszar działalności językowej, zmierzającej do wytworzenia środków służących wyrażaniu nowych treści lub modyfikowaniu obecnych. Na potrzeby niniejszego artykułu wybrałam niektóre tylko przykłady, ilustrujące podjęte tu zagadnienie. Są to: *urlop tacierzyński*, *tacierzyństwo*, *surogatka*, *bachor*.

W pracach wielu badaczy podkreśla się, że kryterium estetyczne wiąże się z oceną indywidualną i subiektywną. Zależy więc ona w dużej mierze od wielu czynników. Jednak podstawowe wyznaczniki estetyczne – ład, symetria, harmonia – stanowią fundamentalne kategorie obiektywnych teorii piękna⁹. Miernik estetyczny odgrywa ważną rolę w ocenie stylistycznego ukształtowania różnego typu tekstów, zwłaszcza form wypowiedzi o charakterze oficjalnym, szczególnie tych, które realizują funkcje normotwórcze i kulturotwórcze, jak gatunki dziennikarskie, publicystyczne, teksty reklam, rozmowy radiowe i telewizyjne, przemówienia publiczne¹⁰.

Opublikowany w tygodniku „Polityka” artykuł *Kto to tata? Tacierzyństwo w nowych czasach*¹¹ sprowokował w internecie dyskusję dotyczącą słowa *tacierzyństwo*. Wymianę

⁷ M. Bugajski, *O praktycznym zastosowaniu kryteriów poprawności językowej*, „Poradnik Językowy” 1995, z. 4, s. 39-44.

⁸ Jest ona w języku silnie wartościowana pozytywnie, na co zwraca uwagę m.in. Iwona Bielińska-Gardziel. Por. *Rodzina i jej profile we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury*, red. J. Bartmiński, t. 21, Lublin 2009.

⁹ M. Ciupińska, *op. cit.*, s. 88.

¹⁰ *Ibidem*, s. 95-96.

¹¹ „Mężczyzna opiekujący się małym dzieckiem. To nie tylko nowa rola społeczna. To wielki eksperyment ludzkości”. J. Drosio-Czaplińska, A. Joško, *Kto to tata? Tacierzyństwo w nowych czasach*, „Polityka”, 15.10.2013, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1558257,1,tacierzynstwo-w-nowych-czasach.read> [dostęp: 10.11.2016].

zdań zainicjował komentarz zatytułowany *brzydkie słowo*¹². W większości przedstawionych tu opinii i polemik wyrażana jest negatywna ocena form *tacierzyństwo* (‘bycie tatą; ogół cech przysługujących współczesnemu tacie’¹³) i przymiotnika *tacierzyński*¹⁴, rozpowszechnionych zasadniczo przez wyrażenie *urlop tacierzyński* jako nieoficjalną (potoczną) nazwę urlopu rodzicielskiego, urobioną na zasadzie brzmieniowej analogii do wyrażenia *urlop macierzyński*¹⁵, dopiero z czasem stosowane dla różnicowania znaczeń z wyrażeniem *urlop ojcowski*, przyjętym na określenie urlopu rodzicielskiego przeznaczonego tylko dla ojca¹⁶.

W opinii użytkowników języka słowo *tacierzyństwo* – zamiast *ojcostwo* – **aż zgrzyta w zębach** – jest **tworem koszmarnym, jednorazowym żartem językowym, wyrazem głupoty, nieporadności** w używaniu słownictwa, **okropnym zgrzytem, gwałtem z premedytacją na języku polskim. Jest słowem ośmieszającym ojcostwo**. Sformułowanie *urlop tacierzyński* to **wstrętny irytujący nowotwór językowy, niepoprawna forma, bzdura**. Świadczy o używającym. Zamieszczone poniżej przykładowe wypowiedzi internautów¹⁷, często bardzo emocjonalne, ilustrują niechęć społeczną wobec form *urlop tacierzyński, tacierzyństwo*, określanych m.in. jako *brzydkie*:

(1) proszę nie używać tego **koszmarnego tworu** na T, którym ostatnio zastępuje się **ojcostwo**, może jako **jednorazowy żart językowy** było zabawne, ale wciskaniu go na siłę do polszczyzny mówimy stanowcze NIE!

(2) W języku polskim słowo *tacierzyństwo* nie istnieje, tak jak nie istnieje słowo *mamiństwo* czy *mamusiństwo*. Wprowadzanie *tacierzyństwa* do obiegu świadczy o **skrajnym infantylnym** pisaćym i **nieporadnym używaniu słownictwa**.

¹² Sformułowanie to użyte zostało w tytule niniejszych rozważań.

¹³ H. Duda, *Tacierzyński, tacierzyństwo*, Lingwistykon, <https://lingwistykon.wordpress.com/2012/03/29/tacierzynski-tacierzynstwo/> [dostęp: 18.03.2017]. Wikisłownik podaje znaczenie wyrazu *tacierzyństwo* jako ‘żart. pot. ojcostwo, bycie tatą, który angażuje się w opiekę nad dziećmi i wyręcza matkę w jej tradycyjnych obowiązkach domowych; kojarzony z ogółem cech przysługujących współczesnemu tacie’ (definicja została nieznacznie zmodyfikowana pod względem stylistycznym), <https://pl.wiktionary.org/wiki/tacierzy%C5%84stwo> [dostęp: 19.10.2017].

¹⁴ *Wielki słownik ortograficzny PWN (WSO)* notuje hasło *tacierzyński* (również wyrażenie *urlop tacierzyński*) z kwalifikatorem żartobliwy – <https://sjp.pwn.pl/so/tacierzynski;4968567.html> [dostęp: 19.10.2017].

¹⁵ Alicja Nagórko omawia wyrażenie *urlop tacierzyński* jako przykład kontaminacji, rezultat skrzyżowania dwóch wyrazów w wyniku skojarzeń brzmieniowych: „*tacierzyński* (temat *tat-a/taci-e + macierzyński*)”. A. Nagórko, *Podręczna gramatyka języka polskiego*, Warszawa 2010, s. 203-204.

¹⁶ Krystyna Waszakowa *urlop tacierzyński* określa jako „modny *dziwoląg* frazeologiczny”, utworzony na wzór wyrażenia uzualnego *urlop macierzyński*. Zdaniem językoznawczynie rozpowszechnianie niniejszego frazemu przez media dziwi dlatego, że ten sam desygnat może być nazywany frazą uzualną *urlop ojcowski*. K. Waszakowa, *O derywatach analogicznych i słowotwórstwie analogicznym*, [w:] *Sprache im Kulturkontext*, red. H. Burkhardt, R. Hammel, M. Łaziński, Berlin 2012, s. 161-171; także: <https://portal.uw.edu.pl/documents/9763960/10288234/waszak2.pdf> [dostęp: 25.05.2017].

¹⁷ We wszystkich prezentowanych przykładach została zachowana oryginalna pisownia oraz interpunkcja.

(3) Przyłączam się i proszę – skończcie z tym. To słowo **aż zgrzyta w zębach**. Jak jest urlop *tacierzyński* to będzie też *mamusiniński*? Macierzyństwo – Ojcostwo.

(4) A więc jednak *tacierzyństwo*. Czy wy, politycznie poprawni postępowcy, cierpicie na jakies genetyczne schorzenia, czy też jest to po prostu **zwyczajna głupota**?

(5) Jest jeszcze inny wariant, stosowany zresztą od zawsze: jak się chce coś zwalczyć, najlepiej to ośmieszyć. **Tacierzyństwo jest słowem ośmieszającym ojcostwo**.

(6) Też chciałem zaprotestować na forum przeciwko temu **gwałtowi z premedytacją na języku polskim**, a tu proszę, jak miło, leży to na sercu wielu osobom, to cieszy. To dla mnie niezrozumiałe, dlaczego takie słowa w ogóle powstają, to **nie tylko okropny zgrzyt**, ale też **głupota** po prostu, takie myślenie, że trzeba znaleźć nowy termin na to, żeby opisać lub postulować zmiany w funkcjonowaniu ojcostwa.

(7) Słuchajcie głąby dziennikarskie **to się po polsku nazywa ojcostwo**. Ojcostwo, rozumiecie.

(8) W pełni się zgadzam. Ten **wstrętny, irytujący nowotwór językowy** powinien być wycięty raz na zawsze. Czy tak trudno powiedzieć poprawnie *urlop ojcowski*? Jest: **ojciec, ojcostwo, ojcowski** [...].

(9) Dokładnie to urlop ojcowski i tyle po co wymyślać jakies bzdury. Poza tym to żadna nowość [...]¹⁸.

Negatywna ocena sformułowania *urlop tacierzyński* wynika stąd, że forma *tata* odczuwana jako potoczna (zamiast neutralnej *ojciec – ojcowski*) nie powinna być podstawą słowotwórczą¹⁹. Potwierdza to również uwaga internauty, który zwrócił się do Poradni Językowej PWN z następującą refleksją:

Być może zauważyli już Państwo, że przebojem językowym ostatnich miesięcy jest *urlop tacierzyński*. Czy aby na pewno jest to dobre słowo i czy nie powinna być mowa po prostu o *urlopie ojcowskim*? Według mnie *tacierzyństwo* jest co najmniej niepoważne, zwłaszcza kiedy używają tego słowa dziennikarze – wczoraj o mało nie spadłem z fotela, słysząc to słowo i w *Wydarzeniach*, i w *Faktach*. Czy jeśli dzieckiem zaopiekuje się dziadek, zacniemy mówić o *urlopie dziadzierzyńskim*?...²⁰

Odpowiada Mirosław Bańko:

Urlop tacierzyński jest tak atrakcyjny ze względu na rym do nazwy *urlop macierzyński*. Że nie brzmi poważnie, to inna rzecz, ale też dziennikarze całkiem poważnie o nim nie piszą. Po pierw-

¹⁸ Na postawie komentarzy pod artykułem *Kto to tata? Tacierzyństwo w nowych czasach* (J. Drościo-Czaplińska, A. Joško, *op. cit.*).

¹⁹ Na ten temat wypowiadają się m.in.: J. Miodek – w artykule *Urlopy tacierzyńskie? określa to sformułowanie „historyczno-morfologicznym nonsensem”*, por. *Słowo jest w człowieku*, Wrocław 2007, s. 136; J. Bralczyk, *Niesymetryczne rodzicielstwo*, „Wiedza i Życie” 2009, nr 8; H. Duda, *op. cit.*; także M. Malinowski w *Obcy język polski – Blog o poprawnej polszczyźnie* we wpisie *Urlop tacierzyński... śmiać się czy płakać?* stwierdza, że jest to przejaw zaśmiecania polszczyzny określeniami nonsensownymi i błędnymi morfologicznie, należy je traktować wyłącznie jako żart słowny, powinny one zniknąć z języka medialnego i polszczyzny oficjalnej, <https://obcyjezykpolski.pl/urlop-tacierzynski-smiac-sie-czy-plakac/> [dostęp: 18.03.2017].

²⁰ Bańko M., *Urlop tacierzyński*, Poradnia Językowa PWN, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/urlop-tacierzynski;9552.html> [dostęp: 18.03.2017].

sze, lubią się bawić słowem (bardziej w *Faktach* niż w *Wydarzeniach*), po drugie my – adresaci ich wypowiedzi – też reagujemy na tatę w roli mamy z pewnym oporem. Stereotypy potrzebują czasu, aby zniknąć²¹.

Formy te upowszechniły się jednak na tyle, że wyrażenie *urlop tacierzyński* stało się – obok *urlopu ojcowskiego* – potocznym nieoficjalnym określeniem części urlopu rodzicielskiego, który ojciec dziecka może przejąć od matki. W komentarzach dotyczących słowa *tacierzyństwo* i *tacierzyński*, zamieszczonych na stronie *Lingwistikon*, jeden z użytkowników zauważa:

Ojcostwo ma w sobie godność, dumę, odpowiedzialność, prawość, pewną surowość, budzi szacunek. *Tacierzyństwo* jest takie miłusie, słodkie, ciepłutkie i głupiutkie, takie *gili gili*. Moim zdaniem neologizm jest wprowadzany z pełną premedytacją. Osłabia mężczyzn, ogranicza w działaniu. Ojciec rodziny ma obowiązek dbać o najbliższych i troszczyć się o nich, a tatuś pokopie piłeczkę, zmieni pieluchę i tyle. Chłoptaś taki, a nie mężczyzna²².

Językoznawca Henryk Duda wyjaśnia:

Choć przez abstrakcję i perintegrację (przesunięcie granicy morfologicznej) nowe cząstki słowotwórcze powstają w języku polskim od dawna, pytanie, czy ten nowy przymiotnik jest użytkownikiem języka polskiego naprawdę potrzebny, nie wydaje się bezzasadne. [...] Powstanie przymiotnika *tacierzyński* i *tacierzyństwo* wiązać trzeba ze zmianami obyczajowymi. Słowo *ojciec* powoli znika z obiegu publicznego. Owszem, w dokumentach urzędowych jest jeszcze *imię ojca*, w kościele tylko *Bóg Ojciec*, ale w wystąpieniach publicznych, nawet w sytuacjach oficjalnych coraz częściej *tata*. Wychowałem się na wsi, w tradycyjnej kulturze. I w sytuacjach oficjalnych nie mówię o moich rodzicach inaczej jak *matka* i *ojciec*. Widać jednak, że należę już do odchodzącej generacji. Powiem tak – mnie słowa *tacierzyński* i *tacierzyństwo* nie są potrzebne. Ci, którzy je utworzyli, żyją w innym świecie, próbują w ten sposób wyrazić inne stany, przeżycia i emocje. I chociaż mają do tego prawo, *ojca*, *ojcostwa* i przymiotnika *ojcowski* żal²³.

Interesujące z punktu widzenia estetyki językowej wydają się również wypowiedzi internautów dotyczące ich odczuć wobec niektórych wyrazów związanych z macierzyństwem. Ujemne emocje budzi leksem *surogatka*²⁴. Wyraz ten – jak uzasadniają internauci – wywołuje negatywne konotacje, źle się kojarzy, niewłaściwie. Zdaniem użytkowników języka przywołuje on skojarzenia ze słowem *surykatka*, „brzmi jak *kwoka*, *kokoszka*, coś odczłowieczającego w każdym razie”, jak sama czynność surogacji i podobnie jak *nieródka* – obrzydliwie. Indywidualna ocena i odbiór tego słowa wskazują, że w opinii internautów jest to wyraz kojarzący się negatywnie, „świński

²¹ *Ibidem*.

²² Komentarz do artykułu H. Duda, *op. cit.*

²³ H. Duda, *op. cit.*

²⁴ Przykład ten omawiam w artykule *Słownictwo rodzinne w przekazie medialnym*, [w:] *Komunikowanie wartości – wartość komunikowania*, red. A. Bączkowska, I. Benenowska, W. Czechowski, Bydgoszcz 2018.

wyraz”, obrzydliwy. Lepsze jest wyrażenie *zastępcza matka*²⁵, jednak nieprecyzyjne, gdyż przywodzi ono na myśl „rodzinę zastępczą, a nie osobę, która urodziła dziecko za kogoś”²⁶.

Wyraz *surogatka*, oznaczający ‘kobietę, która nosi w ciąży i rodzi dziecko powstałe z zarodka stworzonego metodą in vitro, a następnie zrzuca się praw rodzicielskich na rzecz innych osób, które wynajęły ją do tego celu’ (NSP), pochodzi ze spolszczenia angielskiego określenia *surrogate* (od *surrogate mother*). *Surogat*, rzeczownik od łac. *surrogare, subrogare* ‘wybierać zastępczo’, oznacza rzecz o charakterze zastępczym, będącą namiastką, substytutem, a nawet podróbką; produkt sztuczny używany w zastępstwie produktu naturalnego. Słowo to używane jest tradycyjnie w odniesieniu do różnorodnych przedmiotów²⁷. Jak pisze Dorota Zdunkiewicz-Jedynak: „Kreowanie obrazu matki przez wykorzystanie metafory surogatu pozbawia ją jej ludzkiego, osobowego wymiaru i przenosi w obręb obiektów nieosobowych, a nawet nieżywotnych”²⁸.

Kolejnym zjawiskiem, na które warto zwrócić uwagę, jest dostrzegalny w internetowym dyskursie familijnym zwyczaj kreowania przez młode matki określeń dzieci opartych na słownictwie nacechowanym ujemnie, wywołującym skojarzenia pejoratywne²⁹. Przezwiśka, takie jak *Bachor, Potwór, Troll, Glut, Szkodnik, Bandzior, Terrorysta, Robal*, są używane w sposób przewrotny – mają one bowiem charakter żartobliwy, prowokują, ale także wyrażają określoną postawę wobec rodzicielstwa³⁰. Jedna z użytkowniczek przytacza na forum przykład negatywnego odbioru społecznego przezwiśka *Troll* dla nowo narodzonego dziecka³¹:

A z tym Trollem to mnie lekarz zapamiętał (aaa, ta pani co tak brzydko do syna mówi...) a ja bardzo lubię tak do niego mówić³².

²⁵ SJP rejestruje wyrażenie *matka zastępcza* jako ‘kobieta, która urodziła dziecko innym rodzicom z ich materiału genetycznego’; podobnie według WSJP *matka zastępcza* to ‘kobieta, która przyjmuje do swojej macicy zapłodnioną metodą in vitro komórkę jajową innej kobiety, w celu donoszenia ciąży do czasu porodu, urodzenia dziecka i oddania go biologicznym rodzicom’.

²⁶ Na postawie komentarzy na forum internetowym pod artykułem M. Czarnecki, *Genetyczna matka dzieci urodzonych przez surogatkę wygrała prawo do macierzyństwa. Historyczny wyrok*, „Gazeta Wyborcza”, 6.03.2013, http://wyborcza.pl/1,76842,13510307,Genetyczna_matka_dzieci_urodzonych_przez_surogatke.html [dostęp: 27.04.2013].

²⁷ Por. D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Obraz ciąży i porodu w świetle danych językowych polszczyzny*, [w:] *Odkrywanie znaczeń w języku*, red. A. Mikołajczuk, K. Waszakowa, Warszawa 2012, s. 192.

²⁸ *Ibidem*, s. 192-193.

²⁹ Por. M. Idzikowska, *Przezwiśko w komunikacji wewnątrzrodzinnej*, [w:] *Wokół dziejów używania polszczyzny – wspólnoty, potrzeby, zachowania komunikatywne*, red. M. Hawrysz, M. Uździcka, „Zielonogórskie Seminarium Językoznawcze 2017”, Zielona Góra 2018, s. 69-81.

³⁰ Zgodnie z którą potomstwo postrzegane jest nie tylko jako pociecha rodziców, ale „bywa ono także zmorą”. Taką postawę dostrzec można m.in. w blogach parentingowych, por. *F jak frustratka, Odkłamać macierzyństwo*.

³¹ *Przerobione imiona waszych dzieci*, gazeta.pl, http://forum.gazeta.pl/forum/w,384,45036193,,przerobione_imiona_waszych_dzieci.html?v=2 [dostęp: 13.01.2017].

³² Przykład za: M. Idzikowska, *op. cit.*

Zsubiektywizowanego i zróżnicowanego pod względem estetycznym odbioru słowa *bachor*, odnoszącego się do dziecka (w tym także własnego), dotyczą wypowiedzi zamieszczone na forum internetowym w wątku zatytułowanym *Co wg Was oznacza słowo bachor*³³. Jak wskazują przykłady, w odczuciu niektórych osób jest to **zimne** określenie dziecka, **mniej przyjemne, niemile, wyraża niechęć do dziecka, ma znaczenie pejoratywne**, a sformułowanie *twój bachor* (zamiast *twoje dziecko*) jest **chamskie, świadczy o niechęci** (do konkretnego dziecka).

Ale także – mimo negatywnych konotacji – dopuszcza się jego używanie: **pieszczotliwie** można mówić o własnych i cudzych dzieciach **bachorki**, wszystko **zależy od kontekstu i intonacji**. Użytkownicy zwracają uwagę, że ostatecznie o wydźwięku tego słowa przesądza sposób, w jaki wyraz ten został wypowiedziany (mimika twarzy, uśmiech itp.). Jednak w odczuciu niektórych nawet ewentualne **pieszczotliwe** użycie słowa *bachorek* jest **niedopuszczalne**.

Internauci wyrażają przy tym zdanie, w którym deklarują swoje odczucia wobec dzieci, na przykład: „sama jestem neutralna – ani za nimi nie przepadam, ani także nie kocham, jak większość kobiet – dziwne są dla mnie”³⁴.

W większości użytkowników języka wskazują, że *bachor* to **po prostu dzieciak** (ale raczej **rozbrykany**), **nie ma nic obraźliwego, niegrzeczne, denerwujące dziecko, łobuz**, także **rozwydrzone dziecko, smarkacz** (brzmi bardziej przystępnie), **rozpuszczone i niegrzeczne, wredne dziecko**. W opinii internautów wyraz ten jest niesłusznie **mylony z innym, podobnym – bękart** (oznaczającym **nieślubne dziecko**); niektórzy podkreślają, że jest to **synonim wyrazu bękart**. Słowo wskazuje na **okropne zachowanie dziecka, to źle wychowane, odstrasżające dziecko**. Jak zauważają żartobliwie, „najlepiej znaczenie słowa *bachor* oddaje program *Mali Giganci*”³⁵.

Forma zdrobniła *bachorek* w opinii użytkowników **znacznie zmienia negatywne zabarwienie słowa**, znaczy w ogóle ‘dziecko’ („bardzo potocznie”).

Wskazywane również są reakcje odbiorców i odczucia, jakie słowo to u nich wywołuje, na przykład: osoba się **obraziła** (śmiertelnie), **poczuła się dotknięta, pomyślała, że to krytyka dziecka lub jej, serce mi pęka, jak to słyszę**. Użycie takiego określenia w rozmowie z kimś, kto dzieci ma lub też lubi, uznano za **nieceleganckie**.

Na ostateczną wymowę słowa *bachor* w opinii użytkowników wpływ ma **ton wypowiedzi** (żartobliwy lub **poważny**): **zależy, jakim tonem zostało powiedziane** („jeśli z uśmiechem, żartobliwie, to może być, jeśli z powagą – to nie było eleganckie”). **Smarkuła tak, ale nie bachor**. Ilustrują to poniższe przykłady:

³³ *Co wg Was oznacza słowo bachor*, kafeteria.pl [dostęp: 6.03.2017].

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ Jest to telewizyjny program rozrywkowy TVN, w którym dzieci prezentują swoje umiejętności (np. wokalne, taneczne itp.).

- (10) bachor to **zimne** określenie dziecka (wyraża się w ten sposób **niechęć** do dzieci).
- (11) Jak dla mnie bachor to właśnie **mniej przyjemne** nazwanie dziecka przez osoby które ich mają dosyć albo po prostu ich nie lubią ot co.
- (12) dla mnie bachor to po prostu **dzieciak** i nie ma w tym słowie **nic obraźliwego**. Ale raczej taki **rozbrykany dzieciak!**
- (13) **niemiłe** określenie dla dziecka, **niegrzeczne, denerwujące dziecko**. Ale **bachorek** – jako zdrobnienie **znacznie to negatywne zabarwienie zmienia**, i raczej znaczy w ogóle **dziecko (bardzo potocznie)**.
- (14) No dla mnie *bachor* oznacza **łobuz**, ale mówi się też tak na **rozwydrzone dzieci**. Inaczej **smarkacz**, ale to chyba **brzmi bardziej przystępnie...** Zapytana o plany związane z dziećmi odpowiedziałam tak właśnie (bez złej myśli) – [nie lubię bachorków] – i pewna osoba z rodziny śmiertelnie się na mnie obraziła. [...] **Bo poczuła się osobiście dotknięta...**
- (15) obrazić się śmiertelnie to przesada, ale **zależy, jakim tonem to zostało powiedziane** – jeśli nie lubię bachorków z **uśmiechem, żartobliwie**, to może być. Jeśli z **powagą** – to **nie było eleganckie** wobec kogoś, kto dzieci ma czy lubi.
- (16) Z uśmiechem... ta osoba **pomyślała**, że to **krytyka** jej dziecka [...].
- (17) Moim zdaniem to **nie obraża** tylko czyjaś **opinia. Nie lubi dzieci** i tyle.
- (18) Masz upośledzoną koleżankę, która myli słowo **bachor (wredne dziecko)** z **bękartem (nieślubne dziecko)**.
- (19) Też mi się wydaje, że **pomyliła bachora z bękartem** [...].
- (20) Dobre pytanie... *bachor*. Moja obecna przyjaciółka zwraca się dość często do mojego syna BACHOR... **SERCE MI PEKA JAK TO SŁYSZĘ!**
- (21) Bachor to **rozpuszczone i niegrzeczne dziecko** – wina rodziców więc jeżeli ktoś nazywa tak Wasze dziecko, to macie za swoje!
- (22) choć słowo bachor ma **znaczenie pejoratywne**, można przecież, zwłaszcza **pieszczotliwie**, mówić **o własnych i cudzych dzieciach bachorki**, wszystko zależy od kontekstu i intonacji. (Mam dzieci).
- (23) Bachor w tej chwili oznacza **wredne rozpuszczone dziecko** i tyle. Jeśli dopuszczacie **pieszczotliwe bachorek**, to was nieźle [...]. Hasła typu **twój bachor**, zamiast **twoje dziecko** jest **chamskie** i świadczy o **niechęci** do tego konkretnego dziecka. Żadna matka nie nazwie swojego czy czyjegoś dziecka bachorem, nie mając ku temu podstaw, czyli **okropnego zachowania** tegoż dziecka. Gdyby mi ktoś powiedział o moim dziecku **bachor**, zamiast **zachowuje się jak bachor**, to bym chyba [...]. **Smarkuła tak, ale nie bachor**. W 19 wieku i pierwszej połowie 20 słowo to pojawiało się **w odniesieniu do żydowskich dzieci, a ponadto też jako synonim bękarta**.
- (24) Aha, czyli do swojego mówisz bachorku? Wiesz co? Proponuję ci zwracać się do własnych dzieci – gnoju. Zdziwiona? Gnojek pierwotnie oznaczało **małe dziecko. Gnojek – gnojeczek**. Mów tak dalej, bachor, do swoich dzieci, zobaczymy, kiedy ci za to podziękują.
- (25) Najlepiej znaczenie słowa bachor oddaje program mali giganci.
- (26) **Źle wychowane, odstrasżające dziecko**.
- (27) [...] 90 % dzieci w dzisiejszych czasach to bachory!

Przytoczona tu wymiana opinii odbywa się w ciągu kilku lat (od 2013 do 2016 r.), co świadczyć może o nieustającej aktualności poruszanego tematu. Użytkownicy

wymieniają uwagi na temat własnych odczuć związanych ze znaczeniem i zabarwieniem wyrazu *bachor*. Refleksji poddany został również jego negatywny odbiór³⁶.

Za nieeleganckie i niefortunne trzeba także uznać wykorzystywanie w wypowiedziach publicznych o charakterze oficjalnym wyrażenia porównawczego *zachowywać się jak (obrażony/wstrętny/rozwrzeszczany) bachor*. Sformułowanie to ma nacechowanie pejoratywne i wartościuje ujemnie (por. wypowiedzi polityków).

Wymogom estetyki języka nie odpowiada również kontekst reklamy internetowej serwisu filmowego *Showmax* wraz z następującym hasłem: ***Bachory drą papę, co im dać do oglądania?*** [Showmax.com, dostęp: 20.02.2017]. Niefortunność powyższego sloganu reklamowego wiąże się z wykorzystaniem nacechowanych kolokwialnie środków językowych, szczególnie że kontekst reklamy odwołuje się do obrazu rodzinności (por. w dalszej części hasła: *dedykowany profil dla Twojej pociechy*).

Szczególnym przykładem wykorzystania tego wyrazu jest tytuł pisma internetowego „Bachor czyli bezradnik dla nieudaczných rodziców / Smutne pismo dla beznadziejnych rodziców”³⁷. Powstało ono jako reakcja na „przesłodzone” magazyny dla rodziców, ukazujące pozytywny, „wylukrowany” obraz współczesnego rodzicielstwa. Zdaniem twórczyni jest to „odtrutka na przesłodzone piśmka dla rodziców”, „inny wymiar macierzyństwa”, „alternatywny magazyn o alternatywach rodzicielstwa”³⁸.

Podsumowując, w przestrzeni medialnej funkcjonują określenia ukute na potrzeby debaty publicznej, dotyczące rodziny i związanych z nią problemów społecznych. W artykule przyglądam się wybranym przykładom pod kątem estetyki językowej, odwołuję się przy tym do deklarowanych odczuć oraz opinii wyrażanych przez użytkowników języka³⁹ i językoznawców.

W związku z negatywną oceną badanych form, określoną kontekstem językowym, a także kulturowym i historycznym, używanie ich w wypowiedziach publicznych,

³⁶ Wyraz *bachor* w *Słowniku języka polskiego PWN* jest rejestrowany jako *pot.* ‘z niechęcią o dziecku’ (SJP). Podobnie notuje *Wielki słownik języka polskiego*: ‘dziecko, do którego mówiący ma w chwili mówienia negatywny stosunek’ (WSJP). Jako synonim wyrazu *bachor* WSJP podaje *gówniarz*. Ewelina Ładziak w artykule *Z historii polskiego słownictwa – nazwy dziecka nieślubnego* pisze: „Współcześnie w nazewnictwie dzieci z nieprawego łoża prym wiodą nazwy opisowe, czyli głównie forma użyta w tytule tego tekstu: *dziecko nieślubne*. Formy jednowyrazowe współcześnie funkcjonują głównie jako wyrazy obraźliwe, wiele z nich rozszerzyło także swoje znaczenia, np. *bękart*, podobnie jak *bachor*, odnoszą się także do dzieci niegrzecznych”. E. Ładziak, *Z historii polskiego słownictwa – nazwy dziecka nieślubnego*, [w:] *Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*, t. 4, red. J. Przyklenk, A. Rejter, Katowice 2012, s. 64-65. Por. Na temat etymologii wyrazu *bachor* w znaczeniu ‘dziecko’: R. Rosół, *W sprawie etymologii rzeczownika „bachor”*, „*Język Polski*” 2009, z. 4-5, s. 329-335.

³⁷ bachormagazyn.pl [dostęp: 12.06.2012].

³⁸ Pismo stanowi odwrócenie idei prasy parentingowej. Skontrastowanie skrajnych wizerunków (negatywnego i pozytywnego) ma wyłonić niejednorodność postaw i poglądów wobec macierzyństwa, a zwłaszcza jego medialnego wizerunku.

³⁹ Zostały one zebrane na podstawie wypowiedzi zamieszczonych na forach internetowych. Ich szczegółowe źródła podaję w tekście.

zwłaszcza oficjalnych, uznane zostało za rażące, naruszające zasady językowej stosowności i fortunności. W artykule uwzględniono ich społeczny odbiór poprzez odwołanie do kryterium subiektywnego, jakim jest również ocena ze względu na piękno/brzydotę środków językowych, służących do wyrażenia treści w przestrzeni publicznej. Dlatego też istotne wydają się wypowiedzi użytkowników języka i opinie językoznawców, odnoszące się do odbioru i oceny badanych form – refleksja dotycząca tych słów lub wyrażań, wymiana subiektywnych opinii, polemika, także samo społeczne zainteresowanie nimi, o czym świadczą przytaczane wypowiedzi.

Negatywna opinia na temat słownictwa związanego z rodziną, funkcjonującego w różnych kontekstach społecznych, świadczy o tym, że dla użytkowników języka jest ono kwestią istotną. W tym świetle *brzydkie słowa* to takie, które się odbiorcom „nie podobają”, a ich obecność w wypowiedzi publicznej razi i irytuje. Ocena ta odnosi się przede wszystkim do ukształtowania wyrazów, a więc językowego piękna rozumianego jako stylistyczny ład, harmonia, ale także stosowność, fortunność.

Bibliografia

- Bańko M., *Urlop tacierzyński*, Poradnia Językowa PWN, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/urlop-tacierzynski;9552.html> [dostęp: 18.03.2017].
- Bielińska-Gardziel I., *Rodzina i jej profile we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury*, red. J. Bartmiński, t. 21, Lublin 2009, s. 121-138.
- Bugajski M., *O praktycznym zastosowaniu kryteriów poprawności językowej*, „Poradnik Językowy” 1995, z. 4, s. 39-44.
- Ciupińska M., *Kryterium estetyczne*, [w:] *Nowe spojrzenie na kryteria poprawności językowej*, red. A. Markowski, Warszawa 2012, s. 80-102.
- Czarnecki M., *Genetyczna matka dzieci urodzonych przez surogatkę wygrała prawo do macierzyństwa. Historyczny wyrok*, „Gazeta Wyborcza”, 6.03.2013, http://wyborcza.pl/1,76842,13510307,Genetyczna_matka_dzieci_urodzonych_przez_surogatke.html [dostęp: 27.04.2013].
- Doroszewski W., *Kryteria poprawności językowej*, Warszawa 1950.
- Drosio-Czaplińska J., Joško A., *Kto to tata? Tacierzyństwo w nowych czasach*, „Polityka”, 15.10. 2013, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1558257,1,tacierzynstwo-w-nowych-czasach.read> [dostęp: 10.11.2016].
- Duda H., *Tacierzyński, tacierzyństwo*, Lingwistikon, <https://lingwistikon.wordpress.com/2012/03/29/tacierzynski-tacierzynstwo/> [dostęp: 18.03.2017].
- Hasło *tacierzyństwo*, Wikisłownik, <https://pl.wiktionary.org/wiki/tacierzy%C5%84stwo> [dostęp: 19.10.2017].
- Idzikowska M., *Przewidzisko w komunikacji wewnątrzrodzinnej*, [w:] *Wokół dziejów używania polszczyzny – wspólnoty, potrzeby, zachowania komunikatywne*, red. M. Hawrysz, M. Uździcka, „Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze 2017”, Zielona Góra 2018, s. 69-81.

- , *Słownictwo familijne w przekazie medialnym*, [w:] *Komunikowanie wartości – wartość komunikowania*, red. A. Bączkowska, I. Benenowska, W. Czechowski, Bydgoszcz 2018.
- Kaczor M., *Estetyka słowa a kultura języka*, Zielona Góra 2009.
- Kurkowska H., Skorupka S., *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 1959.
- Ładziak E., *Z historii polskiego słownictwa – nazwy dziecka nieślubnego*, [w:] *Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*, t. 4, red. J. Przyklenk, A. Rejter, Katowice 2012, s. 55-67.
- Malinowski M., *Urlop tacierzyński... śmiać się czy płakać? Obcy język polski – Blog o poprawnej polszczyźnie*, <https://obcyjezykpolski.pl/urlop-tacierzyński-smiać-się-czy-płakać/> [dostęp: 18.03.2017].
- Miodek J., *Słowo jest w człowieku*, Wrocław 2007.
- Nagórko A., *Podręczna gramatyka języka polskiego*, Warszawa 2010.
- NSP – *Najnowsze słownictwo polskie*, Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego, <http://www.nowewyrazy.uw.edu.pl/>.
- Rosół R., *W sprawie etymologii rzeczownika „bachor”*, „Język Polski” 2009, z. 4-5, s. 329-335.
- SJP – *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/>.
- Waszakowa K., *O derywatach analogicznych i słowotwórstwie analogicznym*, [w:] *Sprache im Kulturkontext*, red. H. Burkhardt, R. Hammel, M. Łaziński, Berlin 2012, s. 161-171.
- WSJP – *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, <http://wsjp.pl/>.
- WSO – *Wielki słownik ortograficzny PWN*, <https://sjp.pwn.pl/so/>.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Obraz ciąży i porodu w świetle danych językowych polszczyzny*, [w:] *Odkrywanie znaczeń w języku*, red. A. Mikołajczuk, K. Waszakowa, Warszawa 2012, s. 188-199.

Tacierzyństwo, surogatka, bachor – „brzydkie słowa” związane z rodziną w ocenie językoznawców i użytkowników języka

Streszczenie: W artykule zwracam uwagę na wybrane przykłady określeń, odnoszących się do rodziny i funkcjonujących w przestrzeni medialnej, pod kątem estetyki językowej. Odwołuję się do deklarowanych odczuć i opinii wyrażanych przez użytkowników języka oraz językoznawców.

Słowa kluczowe: słownictwo, rodzina, media, estetyka językowa

Paternity, surrogate, brat – “bad words” connected with family in linguists and language users assessment

Summary: In the article I draw attention to aesthetic aspect of denotations concerned with family, which function in media space. I refer to pledged feelings and opinions expressed by the users of the language and linguists.

Keywords: vocabulary, family, media message, linguistic aesthetics